

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for Kraków, Lvov, and other regions, including quarterly and monthly rates.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnymi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU” w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod 1. 444.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: W KRAKOWIE: Biuro Administracji „CZASU” przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod 1. 444; Księgarnia pp. S. A. Krzyżanowskiego przy ulicy Floryjańskiej...

Przedpłatę na „CZAS”

od d. 1 Kwietnia 1873 r. W Krakowie — w całej Austrii: rocznie zlr. 20 zlr. 24 półrocznie „ 10 „ 12 kwartalnie „ 5 „ 6 miesięcznie „ 2 „ 2 c. 25

pierają go nie sami tylko umiarkowani republikanie, lecz oraz wielu monarchistów różnej nazwy i kroju. Kandydatura ta ma przeto tę wagę, iż rozdziela dotychczasowe stronnictwa na dwa główne obozy: radykalny i konserwatywny.

Wszystkie kwestye polityczne wleceby się we Francji uprościły, gdyby dwa tylko istniały obozy. W interesie ogólnym każdego z tych dwóch wielkich stronnictw zniknęłyby ambicje partykularne i osobiste, tudzież wszystkie te fałszywe, bo przeciwnie naturze chwilowe koalicje stronnictw między sobą, na obalenie stronnictwa u władzy stojącego.

Wybór Rémusata ma dać miarę sił konserwatywnych Paryża; doniosłość przeto tego wyboru sięga po za stanowisko osobiste kandydata, chociaż ten jest ministrem i po za ważność jednego głosu nabytego lub straconego w izbie.

Wybór ten ma być bowiem manifestacją. Czują to dobrze stronnictwa skrajne, stając do walki wczesnie i bezwzględnie, bo wygrana na tej arenie wyborczej może rozstrzygnąć w wielkiej kwestyi: kto będzie nadal panem Francji.

KOESPONDENCYA „CZASU”

Wiedni 1 kwietnia. Galicyjscy członkowie delegacyi wspólnych przybyli do Wiednia, aby brać udział w naradach i pracach tego zgromadzenia. Many wszelkie powody mniemają, że rząd życzy sobie obecności Polaków w delegacyi.

czieniem Węgrów jest, aby delegacyę przedko uprzywilejować, aby — ile możności — ukończyli wszystko do 24 kwietnia. Węgrzy pragną bowiem po zamknięciu delegacyi oddać się z całą usilnością domowemu pracom sejmowym.

Nova Presse dziś sroży się na rząd z powodu krytyki, jaką wywołała mowa Lichtenfelsa w piśmie i korespondencyach półrocznych. Nova Presse pyta się, czy warto pokłócić się z Lichtenfelsem dla Polaków? Zdaje się, że warto, skoro się tak stało.

Kraków 2 kwietnia. Rada powiatowa krakowska na posiedzeniu d. 31 marca, powzięła jednomyślnie uchwałę, której treść tu zamieszczamy: Rada powiatowa poleca swemu Wydziałowi zaciągnięcie w jego interesie z funduszu krajowego pożyczki do wysokości 30,000 zlr. pod warunkami przez Wydział krajowy ustanowić się mającymi.

Wiedni 1 kwietnia. Na wczorajszym (82) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa, uchwalono w drugim i trzecim odczytzie ustawę normującą przepisy policyjno-karne przeciw przemocom i włóczęgostwu; zatwierdzono konwencyę zawartą między Austrią a Portugalią 9go stycznia r. b., oraz dodatkową konwencyę do traktatu zawartego między Austrią a Bawaryą 24go grudnia 1820 w sprawie granicznej.

Wiedni 1 kwietnia. Na wczorajszym (83) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa, uchwalono w drugim i trzecim odczytzie ustawę o koleji żelaznej z Raheinitz do Jechuitz i z Falkenau do granicy czesko-bawarskiej.

Wiedni 1 kwietnia. Na wczorajszym (84) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa, uchwalono w drugim i trzecim odczytzie ustawę o koleji żelaznej z Raheinitz do Jechuitz i z Falkenau do granicy czesko-bawarskiej.

zwierchności gminy co do tożsamości swojej osoby i podpisanych poręczyeli. Dłużnik spłaci pożyczkę wraz z procentem 6% najdalej w 8 latach półrocznymi ratami równymi, z których pierwsza d. 1 listopada 1873 r. a ostatnia najpóźniej d. 1 listopada 1880 r.

Co do zapomóg bezwrotnych dla gmin i obszarów dworskich na budowę dróg gminnych, Wydział powiatowy udzielać ich będzie w taki sam sposób i według tych samych zasad jak dotąd; będzie tylko w możności za pomocą uzyskanej pożyczki większą ilością zasilków naraz rozrządzać i przez to większą ilość dróg gminnych w powiecie od razu funduszem powiatowym zasilać być może.

Kraków d. 29 marca 1873. Wice-prezes Roman Konopka. N. Pan pozwolił staroście powiatowemu w Kaluszu Jakóbowi Kulczyckiemu, przyjąć i nosić krzyż kawalerski papieżskiego orderu św. Sylwestra.

Wiedni 1 kwietnia. Na wczorajszym (82) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa, uchwalono w drugim i trzecim odczytzie ustawę normującą przepisy policyjno-karne przeciw przemocom i włóczęgostwu; zatwierdzono konwencyę zawartą między Austrią a Portugalią 9go stycznia r. b., oraz dodatkową konwencyę do traktatu zawartego między Austrią a Bawaryą 24go grudnia 1820 w sprawie granicznej.

Wiedni 1 kwietnia. Na wczorajszym (83) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa, uchwalono w drugim i trzecim odczytzie ustawę o koleji żelaznej z Raheinitz do Jechuitz i z Falkenau do granicy czesko-bawarskiej.

Wiedni 1 kwietnia. Na wczorajszym (84) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa, uchwalono w drugim i trzecim odczytzie ustawę o koleji żelaznej z Raheinitz do Jechuitz i z Falkenau do granicy czesko-bawarskiej.

Kraków 2 kwietnia.

We wszystkich niemal krajach zacierają się różnice dawnych stronnictw z licznymi odcieniami swemi. Istnieją one wprawdzie jeszcze w obozach parlamentarnych albo gdy idzie o sprawy mniejszej wagi; tam zaś, gdzie stają kwestye zasad, jak również po za parlamentarnymi zapasami, gdy idzie o zmanifestowanie zaczepki przeciw obecnemu porządkowi rzeczy albo też obstawania przy nim, zacierają się wszelkie drobniejsze różnice i odcienia, a stają przeciw sobie dwie wielkie partye: zachowawcza i rewolucyjna, czy też reformistyczna.

Już dawno wykazano, że nie ma więcej w Anglii whigów i torysów, a chociaż nazwy te jeszcze niekiedy się utrzymują, znikł jednak ich charakter. Jeszcze tylko na polu kościelnym torysi coś znaczą, jako obrońcy praw anglikańskiego kościoła; whigi zaś ustąpili miejsca reformistom ze szkoły ekonomicznej manchesterkiej i humanistom, chcącym odłączyć kwestyę kościelną od państwowej.

Zmiana stanowiska dawniejszych stronnictw daje się już spostrzegać także we Francji, i ta może jedyna wypłytnie korzyść z usunięcia w tej chwili wszystkich rozszczeń pretendentów do korony, jak z odłożenia na później pytania formy rządu, że na polu republiki tymczasowej, niby na polu neutralnym, znikają różnice legitymistów, orleanistów, bonapartystów lub umiarkowanych republikanów, tworząc jedno stronnictwo zachowawcze a wszystkie skrajne stronnictwa rewolucyjne łączą się w przeciwnym obozie.

Przeciw Rémusatowi ruszyły w pole wszystkie radykalne żywioły, wszystkie dzienniki tej barwy, natomiast z przeciwnej strony po-

Część literacko-artystyczna.

Sprawozdanie komisji konkursowej

o rozdaniu nagród za utwory sceniczne w r. 1873. Rok III.

(Nagrody hr. Lublińskiego, hr. Zamojskiego, oraz Dyrekcyi.)

Na rok bieżący 1873 zebrano znaczniejszy fundusz na wynagrodzenie utworów scenicznych, niżeli w roku ubiegłym. Można więc było oznaczyć nie dwie, lecz trzy nagrody, z tych pierwsza 500, druga 250, trzecia 150 zlr. wynosząca, które nagrody wyznaczyli hr. Zamojski, hr. Lubliński i Dyrekcyja teatru.

utworów. W obudwu latach, otrzymywały pierwszą nagrodę sztuki zgasłego niedawno Józefa Narzyńskiego, i za każdym razem, wyrok sędziów, zatwierdziła ostatecznie publiczność, zatwierdził i sąd znawców obcych, bo tłumaczone na obce języki pojawiły się na scenach zagranicznych. Oznaczenie dobroci sztuki przeto, nie polega na tem, by komencie uwiecznić arcydzieła przyszłych Fredrów lub Feliksów, lecz polega na dopatrzaniu harmonii, jaką tworzyć powinny: sceniczności, wytworności, a przynajmniej staranności stylu i myśli szlachetna, będąca nicją przewodnią. Jeżeli więc w sztuce jest sceniczność wytrawnego fabrykanta, ale styl pośpieszny, nieogładny, ladajaki; lub jeżeli jest styl wytworny, ale myśl ladajaka, natrącona a niedomówiona, wówczas nie ma harmonii, wówczas rwie się łańcuch, a sztuka pójdzie samopas, po scenach polskich bawiąc chwilowo, śmiejąc lub olśniewając, ale nie zagrzeje ona długa na miejscu. Aby więc sztukę sceniczną podnieść, aby ona była powabną zarówno dla oka, ucha jak i serca, wypadło położyć ów warunek „dobroci bezwzględnej” sztuki, warunek twardej, jednak możliwej w wykonaniu. Myśl sło więc o dzieła Molierów, Szekspirów, ale choćby o dzieła mające jeżeli nie znamiona arcydzieł, to przynajmniej wyższą wartość i tych pierwszorzędnych pisarzy naszych, którzy mogli byli zaufać sile talentu swojego. Dwie nagrody dalsze nie przedstawiały trudności dla ubiegających. Owszem, ułatwiono otrzymanie tychże, przez oznaczenie nagrody trzeciej, o którą dobić się mogli nawet sztuki jednoaktowe. Tak więc w tegorocznem rozpisaniu konkursu, wprowadzono dwie nowości, jedną utrudniającą, drugą ułatwiającą pozyskanie nagrody.

Wartunki te mogły nie przapaść do przekonania niektórym piszącym, ogół jednak pracowników niwie dramatycznej nie podzielał obaw co do trudności urzeczywistnienia warunku głównego. Dowodem tego jest mnogość nadesłanych utworów, gdy bowiem w r. 1871 było 25 sztuk, w roku ubiegłym sztuk 13, w tym roku nadesłano ich 39, to jest więcej, niżeli w obudwu latach poprzednich razem wziętych.

zało wykluczyć od dalszego czytania, jako nie mającej żadnej wartości. Na zebranie pierwsze zeszli się członkowie komisji teatralnej: Wl. Anczyce, Ad. Belcikowski, K. Estreicher, A. Klobukowski, W. hr. Koziebrodzki, S. Kozłman, H. Lisicki, Maurycy Mann, Steibelt, Al. Szukiewicz, K. Witte i Jan hr. Zamojski. Członek komisji J. Szujski nie mógł uczestniczyć z powodu choroby obłożnej, udzielił atoli zdanie swe na piśmie. Na następnem posiedzeniu zaproszony był, jako członek Mieczysław Pawlikowski zaś Ad. Belcikowski oznajmił listownie, iż nadal podzielać prac nie będzie, a członek komitetu W. Koziebrodzki z powodu wyjazdu nie brał udziału w posiedzeniach, również St. hr. Tarnowski tylko częściowo brał udział w naradach, a to z powodu dłuższej nieobecności w kraju, jak również z nieobecności w kraju nie brali udziału Asnyk i Lubieński. Zaś członek Balucki nie brał w tym roku udziału. Więc między jedenastu członków rozdzielono nadesłane sztuki.

Od roku 1830 istniało przesyłanie aresztantów piechotą, oparte na systemie wysyłania partyami, wyprawianemi ze wszystkich miejscowości Rosyi europejskiej ku wschodowi. Partye te łączyły się ze sobą w niektórych punktach (Charkowie, Moskiewie, Nizszym Nowogrodzie) a głównym punktem zbornym był Kazań. Po Kazaniu szedł Perm, a dalej Jekaterinburg, Tiunim, Tobolsk. W Kazaniu jako w centrum, w którym schodziły się uboczne trakty istniała ekspedycja wygnańców, a w Tobolsku urząd wygnańczy, zajmujący się rozdzieleniem ich w różne miejscowości Syberyi. Pomijając teni punktami i w ogóle na traktach etapowych, w odległości 20 wiorst znajdowały się etapy i półetapy, gdzie aresztowani nocowali i dniowali. W czasie oznaczonym komenda etapowa występowała ze swego stanowiska, do sąsiedniego półetapu dla spotkania przybywających tam wygnańców, a przencowawszy, odebranych aresztantów prowadziła do swego etapu i ztamąd po dniu odprawała ich dla oddania następnej komendzie etapowej. Skazani do ciężkich robót szli w dybach, a iuni (z wyjątkiem osób uwolnionych od kar cielesnych) zakawani byli w dyby ręczne po dwóch i potem każde trzy pary przywiązywały się do żelaznego pręta lub łańcucha. Za partycją szło kilka wozów z żywnością, z żonami i dziećmi wygnańców i chorymi przestępcami. Dla aresztantów pochodzących z dalekich stron pochod etapowy ciągnął się rok, niekiedy dwa lata i to wówczas jak choroba, ani inny wypadek nie zatrzymał ich dłużej jeszcze w drodze. Ciężkie dyby, pomimo skórzanych podkładek, obcierały nogi i bez tego pieszym pochodem znane; ale najniebezpiecznym było skuwanie aresztantów po dwóch, każdy cierpiąc za najmniejszym poruszeniem dybów przez swego towarzysza, szczególnie jeśli był niedobry wzrostem i różnej konstrukcyi ciała. Męczące marsze, w lecie upał nie do wytrzymania, dookuczanie przez owady, których nie można było odpedzać związanymi rękami, w zimie straszne mrozy, zawięzanie i kopne drogi utrudniające pochod, a na etapach różni chłód i wilgoć, albo zabijająca duszność powietrza w ciasnych mieszkanich, niepodobństwo położenia się z braku miejsca; oto dola okropna i smutna, którą przebywać musieli wysłani do odległych miejsc Syberyi. Nie lepszym było i moralne otoczenie. Czość życia i niemożność zajęcia żadnego z powodu braku czasu i znużenia zmuszały wysłanych do zabawiania się podczas dniówek opowiadaniem o przeszłości, o wypadkach życia więziennego. Trudność dozoru, a niekiedy i nadużycia pozwalały rozciąć i grom wszelkiego rodzaju gnieźdździ w ścianach etapów; chałasy, pieśni i tańce nie zwracały uwagi straży i nie były wzbronione. Ta szkoła moralnego upadku i orjii wyuzdanych wpływała źle na kobiety, dobrowolnie towarzyszące mężom na wygnanie, a szczególnie źle oddziaływała na dzieci idące z rodzicami. Podczas długiej podróży aresztanci tracili resztę poczucia moralnego, męczyli się fizycznie, chorowali, nędznieli i takimi przychodzili do ciężkich robót, lub na osiedlenie się, przynosząc ze sobą żywot zły i na nie nie przydatny. Nie każdy mógł przetrzeć te straszne drogi i nie zwalając na silne zakucie, ani na ścisłość dozoru, podburzaną nadzieją nagrody dla straży za doprowadzenie party w całości, nie rzadkie były ucieczki z drogi i z etapów.

Celem poprawy tak straszego losu skazanych na Syberję, rząd polecił wysłać przestępców kolejami gdzie tylko można, częścią stankami parowemi, a niekiedy nawet na podwodach. W skutek tego nowego systemu, Kazań przestał być centralnym punktem dla wygnańców, natomiast największy ich przechód ześrodkował się w Tiunimiu. Liczba etapów znacznie uszczuplona; ze 106 komend etapowych pozostało tylko 24 etapowych i 21 konwojowych razem 45 ze służbą również do połowy umniejszoną. Według danych statystycznych w ciągu roku od 1 października 1872 przewieziono kolejami 104.206 aresztantów, z których tylko 3 uciekli. Kolejom żelaznym za przewóz aresztantów w ciągu tego czasu zapłacono 204.782 ruble co daje nie całe 2 ruble za przewóz jednego przestępcy.

stępcy, i pozwala rządowi zaprowadzić znaczną oszczędność, przy wyższej kontroli, jak równie uniknąć rozszerzenia się niemoralności, oraz polepszyć stan i wygodę przestępców.

— Komisja wojskowa pod przewodnictwem Cara odbyła trzecie posiedzenie. Uchwały jej pozostają w największej tajemnicy. Nie należy zaś mieszać jej z inną komisją wojskową rozbiierającą projekt o powołaniu służby wojskowej. Uchwały ostatniej komisji nie stanowią tak wielkiej tajemnicy, a nawet podaliśmy treść wypracowanego przez nią projektu ustawy.

— Moskiewska Wiedomośći toczą spór z Nową Pressą o sprawy tureckie i wyrażają w nim następujący pogląd:

W obecnej chwili żaden rozsądny człowiek w Rosyi nie może pragnąć nowego rozszerzenia terytorjalnego. Zawsze byliśmy tego przekonania, że dalsze znaczniejsze rozszerzenie granic doprowadziłoby Rosję nie do wzmocnienia, lecz do osłabienia jej potęgi. Nawet w Azji Środkowej ostatnie zdobycze były wymuszone koniecznością, dla tego, że tam nasze terytorium dotykało barbarzyńskich i łupieżczych państw i nie ma ściśle oznaczonych granic. (Katkow sprzeciwiał się dawniej stanowczo zaborem w Azji i dowodził strat materyalnych, jakie za sobą pociąga rozprzestrzenianie się w tych stronach; skoro więc teraz w znacznej części zmodyfikował swe zdanie, bez wątpienia byłby zdolnym zmienić takowe i względnie do granic w Europie. Red. Osasu.) Co się tyczy cesarstwa otomańskiego, rachunki Rosyi z niem dawną skoczono i nasze stosunki mogą być tak przyjazne, jak względem Niemiec lub Szwecyi, i jakimi byłyby mogły względem Austrii, gdyby to państwo szczerze tego pragnęło. Cóż zdają, że w Turcyi, podobnie jak w Austrii, mieszkają różne plemiona, odbudzące zawsze sympatyje Rosyi? Przecież w każdym z nich silnie rozwinięte jest poczucie narodowe i one wcale nie życzą sobie stać się Rosyanami. Ich rozwój narodowy, nie powściągnięty przez nieprzyjazne wpływy, znajdował zawsze współzależność polityki rosyjskiej, jeżeli więc mogą one mieć zadość swoim potrzebom w cesarstwie otomańskim, to Rosyi pozostaje tylko pragnąć, iżby to cesarstwo najsilniej wzmocniło swój byt dla dobroczynnego rozwoju wszystkich podległych mu narodów.

— Zawieszenie na 4 miesiące wydawnictwa w Petersburgu nie tyczyło się umiarkowanych opinii Petersburgskich Wiedomości, lecz Petersburgskiej Gazety pisma niedawno powstałego, którego nie znamy, ani dążeń jego nie były nam wiadome, a któremu minister spraw wewnętrznych przypisuje wybitny charakter socjalistyczny.

Kronika miejsowa i zagraniczna.

Kraków 2 kwietnia. Na jutro naznaczonym jest posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym zapisane są: Wniosek względem uczczenia zasłużb arcyks. Gizeli. Przyjęcie rezygnacji z prezydentury miasta Dr Dietla z uznaniem wielkich jego zasług i wyrażeniem żalu z powodu jego usunięcia się. Przyjęcie projektu urządzenia straży ogniowej i etatu jej. Zabezpieczenie pożyczki miejskiej na własność miasta. Potwierdzenie instrukcji dla komisji umorzenia pożyczki. Rezygnacja Dr Michała Koczyńskiego z urzędu radcy miejskiego i powołanie w jego miejsce X. Waleryana Serwatowskiego. Nabytka 300 sążni gruntu z realności N. 9 na Smoleńsku po 6 złr. dla rozszerzenia ulicy z wybudowaniem parkanu kosztem 268 złr. Zaniesienie utworzenia ulicy między ulicami Szlakową i Ś. Filipa na Kleparzu przez realność Goldfingera a poprowadzenie jej przez ogród Szarytek. Uznanie dogodności i korzyści użycia asfaltu na chodniki. Odrzucenie podania PP. Duchaczek przy kościele Ś. Tomasza o udzielenie im wsparcia na utrzymanie szkoły żeńskiej. Odrzucenie podania stowarzyszenia murarzy o zapomogę. Odpisanie założeń funduszu kwaterekowego z lat 1854 do 1859, jako nie dających się ściągnąć. Nakoniec sprawy osobiste, a przy drzwiach zamkniętych obsadzenie posady sekwestratora miejskiego.

— Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie uchwała na posiedzeniu d. 31 marca dla uczczenia zamieszkałego arcyks. Gizeli udzielić jednorazowy posag 200 złr. ubogiej i emulwowej rękodzielnicy krakowskiej, która r. 20 kwietnia r. b. lub najdalej po koniec marca wyszła za mąż za poczciwego i dorabiającego się rękodzielnika lub przemysłowca. Kandydatki zgłaszać się winny z podaniem imienia, dowodami ubóstwa i świadectwem moralności oraz zamierzonego zamieszka do biura Izby handlowo-przemysłowej pod L. 166 przy ulicy Franciszkańskiej 2gie piętro najdalej do dnia 12 kwietnia r. b.

— Myli się felietonista krakowski *Gazety Narodowej* twierdząc, że miasto nasze płaci od 1,500,000 złr. pożyczki 9%, a otrzymuje z kasy oszczędności 6%, traci więc na procentach 3%. Rzecz ma się atoli inaczej. Miasto Kraków pierwotnie przeznaczało na umorzenie pożyczki w przeciągu lat 40 rocznie 75,000 złr. czyli 5%, a teraz

raz nawet niższą tę roczną kwotę na spłatę pożyczki przeznaczało do 68,000 złr. czyli do 4 1/2%; a zatem na złożeniu w kasie oszczędności rat spłaconych zyskuje jeszcze 1 1/2%. Wykazuje to zupełną nieznajomość kwestyi przez korespondenta.

— Nadmieniliśmy wczoraj o mylnym mniemaniu, jakoby Michał Stachowicz malował fresko. Wielce cenny ten malarz bardziej dla historycznych niż artystycznych zalet, zostawił obrazy olejne tyczące się dziejów narodowych a mianowicie bezopornie miasto nasze obchodzące. Jego „Przysięga Kościuski” pod ratuszem krakowskim daje nam widok dawnego nieistniejącego już ratusza krakowskiego oraz strojów ówczesnych. Drugi obraz przedstawiający oddanie przez Magistrat krakowski kluczy miasta ks. Józefowi Poniatowskiemu r. 1809 jest także ważnym zabytkiem przeszłości. Oba te obrazy znajdujące się na wystawie krakowskiej mają być nabyte na własność miasta jako cenne pamiątki.

— Odpadanie tynku z powaliny w szkole przy ulicy Ś. Jana, w dawnym teatrze, nie zagraża żadnym niebezpieczeństwem, jak to urzędowo sprawdzono, gdyż podwaliny belkowe są silne, a tynkowanie opada z powodu narzucenia go na drzewo podkładów podpartych słupami.

— W niedzielę o godzinie 12ej w południe odbędzie się w sali Muzeum Techniczno-przemysłowego odczyt p. Miłkowskiego mający za przedmiot: Wirgil, Dante i Beatrice, na korzyść Towarzystwa Śgo Wincenciego à Paulo. Biletów na odczyt nabyć można w administracji Czaeu.

— Dziś po południu znalezione pod cmentarzem towarzysza sztuki drukarskiej Karola Chmielewskiego bez życia, ciało jego przywiezione do Kliniki. Chmielewski pracował przez wiele lat w drukarni przy naszym dzienniku.

— W marcu skazani byli policjanci następujący dorózkarcze: parokonek: Jędrzej Kolaż Nr. 1 za odmówienie jazdy, Wojciech Rodeń Nr. 27 dla braku cenika; jednokonek: Mateusz Wiczorek Nr. 3 i Stanisław Śliwiński Nr. 18 za niedotrzymanie umowy, Wojciech Garkn Nr. 7 za kłótnie, Walenty Zawadzki Nr. 16 za pozostawienie konia bez dozoru, Jan Krajewski Nr. 21 za wymijanie się, Józef Jaskowski Nr. 35 za brak cenika, Ferdynand Kula Nr. 38 za szybką i nieostrożną jazdę.

— Na ulicy Długiej utrzymywali sklepik z kramarszczyną niejaki Piotr Szułalik, około 50 lat liczący, który w Siewierzu w Królestwie Polskim zostawił żonę i syna, i wyniósł się z tamtąd, a przebywając to w Prusiech, to w Galicyi, osiadł wreszcie w Krakowie. Rodzina jego pochodzi z okolicy Nachoda w Czechach i nazywała się Diener, a nazwisko to zmieniła w Polsce, t. j. przetłumaczyła na Szułalik. Jako podejrzany i sądownie poszukiwanego uwieziono go temi dniami. Znalaziono przy nim przeszło 250 rubli.

— Wczoraj Aleksy Bień z Pieskowej Skaly gdy kupował konia na Kleparzu i schylił się dla obejrzenia skaleczonej jego nogi, dostał kopytem tak silne uderzenie, że mu nos rozpiętało. Opatrzone w klinice, wrócił do domu.

— Cesarz Ferdynand przeznaczył z własnej skątki na budowę kościołów w Galicyi: w Jasłanach 300 złr., w Straconcu 300 złr. i w Pogwizdowie 200 złr.

— Do Rady powiatowej Turckiej wybrano z gmin wiejskich d. 6 marca Karola Hanika sędziego powiatowego w Boryni i Stefana Tyryka wójta w Bezecku.

Oświęcim 1 kwietnia.

W niedzielę o północy powstał pożar w pobliskiej wsi Dwory i spłonęło 19 domów wraz z budynkami gospodarskimi, kofimi, bydłem i trzodą; przyczem kilkorok ludzi ciężko było poparonych. Szkodę oceniają na pierwszy rzut oka na 27000 złr., a że na przednoku pogorzelcy zobowiązani zostali mienia i przytulku, przeto klasa ta tem dotkliwszą się staje. Jedynie w miłośierdziu pokładają pogorzeli nadzieję, iż obywateli okoliczni nie dadzą im popaść w nędzę. Zawiądzająca gmina Dwory gorliwości niektórych osób, że od większego ochronienia została niebezpieczeństwa przy szerzącym się pożarze, albowiem burmistrz oświęcimski p. Karol Nowogrodzki nie tylko osobiście przybył w pomoc z siłkawką, ale oraz jako lekarz zajął się opieką poparonych, dalej p. Józef Grychowicki, naczelnik stacyi kolei w Oświęcimiu, który również nadjechał z siłkawką, a obu im zawiądzający należy niedopuszczenie dalszego szerzenia się ognia. Żandami Andrzej Skorodęński, Jan Dworzaczek i Bazyl Fencyznskar ratowali ludzi z palących się domów i od kradzieży strzegli pogorzelców.

— W Pradze czeskiej zawałiła się w poniedziałek późnym wieczorem część trzebiepietrowego domu w ulicy Owocowej.

— Dyrekcja pierwszej kasy oszczędności w Wiedniu przedstawiła na zgrupowaniu walnem wykaz fundacyj i zapisów dobroczynnych w Wiedniu w ilości 115,000 złr. Znaczną część tych darów dostaje się zakonom szpitalnym i szkolnym.

— Jutro we czwartek odbędzie się w Wiedniu drugi tegoroczny koncert pianisty krakowskiego p. Emila Władysława Śmietanańskiego w sali towarzysza muzycznego.

— Układy między stowarzyszeniem drukarzy a związkami właścicieli drukarni w Niemczech rozbiły się, jak donoszą z Lipska dnia 31 marca. Mimo bowiem umowy obopólnej tyczącej się tylko Lipska, na mocy której

od dnia 1 kwietnia ustać miało w Lipsku bezrobocie, żądali przełożeni stowarzyszenia zecerów, aby bezrobocie wtedy dopiero ustało, gdy oni potwierdzą tę umowę Lipską. Na to nie chciał przystać związek właścicieli drukarni, odmawiając prawa przełożonym stowarzyszenia zecerów mieszania się w umowy lokalne obustronnie przyjęte i oświadczył, iż nie poddaję się t. k. i. bez względu na rozrządzenie losom tysięcy rodzin ze strony kilku ambitynych ludzi, których obowiązkiem powinno być dopomagać do ugody, zamiast ją utrudniać.

— Śmierć wojenny wersalski skazał 28go marca zaocznie na Śąd ówczesnego republikanina i niegdys deputowanego Feliksa Pyat za udział w wymordowaniu zakładników.

— Cesarzowa Eugenia ma wytoczyć przed sądem paryskim proces o zwrot fundacyi przez siebie ustanowionej w ilości 150,000 fr. dla dwunastu niewyuczalnych chorych. Na mocy aktu donacyjnego zastrzegła sobie i swoim potomkom Cesarzowa prawo rozrządzenia temi stypendjami. Gdy zaś od 4go września 1870 pozabawiono ją prawa a minister spraw wewnętrznych nadał jej naczelnikowi kraju, przeto Cesarzowa domagać się będzie zwrotu tego zapisu z powodu niedotrzymania warunków fundacyi.

— Konsul hiszpański w Paryżu Józef Calvo y Tarnel przemawiając przed sądem w sprawie na pół miliona pesetas czyli franków, zniknął d. 29 marca, i podobno miał się udać do Wiednia. Oprócz tego wyłudził od kupców i bankierów paryskich na kilkakrotnie tysięcy franków w gotówce, wekslach i towarach.

— Telegram z Nowego Jorku z d. 31 marca donosi, że na brzegach Missisipi trąba powietrzna wielkie zrządziła szkody, obalala domy, wyrwała drzewa i około 20 ludzi zabiła.

Teatr. We czwartek dnia 3 kwietnia: komedia w 2 aktach z życia wiejskiego, przez M. Bałuckiego: *Polowanie na męża*, pan Władysław Krzyżanowski artysta teatrów prowincjonalnych wystąpi w roli p. Walentego; *Przyprawy do muru*, komedia w 1 akcie z francuskiego przez E. Najca, panna Piotrowska pierwszy raz wystąpi w roli Gabryeli i *Joasia placze*, *Jaś się śmieje*, komiczna operetka w 1 akcie z muzyką J. Offenbacha, przekład Władysława Lud. Anczyca.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 1 kwietnia pogoda; termometr od — 0.2 doszedł w ciągu dnia do + 13.5 R. Barometr prawie bez ruchu; dnia 2 kwietnia o godzinie 6ej rano stał jego był 330.56, termometru — 0.2 R. Wiatr północno-wschodni.

— We czwartek dnia 3 kwietnia: Śgo Ryszarda biskupa wynawczy.

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Sprawozdanie komitetu wykonawczego od maja 1872 do kwietnia 1873 złożone pełnej komisji na posiedzeniu dnia 29 marca 1873.

W chwili ostatniego zebraania się pełnej komisji, t. j. w kwietniu r. z., znajdowała się cała sprawa wystawowa, a z nią czynności komisji i komitetu wykonawczego jeszcze w stadium wstępnych przygotowań, formalnego rozdziału czynności, ogólnego rozpatrywania się — a nie było jeszcze wiadomo, jak rzecz pójdzie, w jakich warunkach będzie się odbywać i jakie rezultata starania nasze przyniosą.

Od tego czasu zaś, gdy już Komitet wykonawczy, na mocy danego mu upoważnienia od pełnej komisji, przystąpił do właściwych czynności, poczęły się z kolei okazywać trudności położenia.

Komitet ma sobie za obowiązek przedstawić tutaj cały stan rzeczy i zapatrywania swoje, któremi się kierował:

Według osnowy obowiązujących regulaminów wystawy powszechnej, jak również z natury rzeczy wynikało, że przypadło Komitetowi trojakie zadanie: raz starać się o należytą reprezentację na wystawie produkcyjnej i kultury tej części kraju, t. j. 25 powiatów do zakresu działania tutejszej Komisji przydzielonych — powtórze, przedsiębrać bądź o własnych siłach, bądź wspólnie z komisjami lwowską i brodzką, wszystko to, co tylko może posłużyć do jak największego spożytkowania wystawy dla potrzeb kraju — powtórze, być organem pośredniczącym pomiędzy krajem i wystawami a jeneralną Dyrekcją wystawy.

Komitet pochlebia sobie, że wykazuje się przed szanownym zgrupowaniem, że we wszystkich tych trzech kierunkach wszelką możliwą czynność rozwijał, wszelkie trudności starał się przeczynić; gdzie zaś skutek usiłowaniami nie odpowiedział, nie zależało to już od Komitetu, ale od ogólnego położenia, zwłaszcza finansowego, które zmieniło nie było i nie jest w mocy Komitetu.

Poszyskanie kraju do licznego udziału w wystawie zależało w ogóle od tego, o iloby kraj widział

w tem dla siebie interes ekonomiczny — boć taka kosztowna wystawa nie może być tylko popisem, ale ma być polem dla realnego współzawodnictwa interesów — inaczej bowiem wszelkie na wystawę złożone koszta byłyby nieprodukcyjnymi, a tem samem nie przedstawiałyby dla wystawców żadnego interesu. Otóż w tej wierze, jak już rezultata przekonały, została rzecz (dla wszystkich prowincji austriackich zarówno) utrudniona przez regulamin wystawy, na mocy którego nie dano krajom koronnym jako odrębnym ekonomicznym całościom, pomimo upominania się, osobnego miejsca na wystawie dla wszystkich ich produktów — lecz takowe w ogólnym podziale na grupy pomieszano z produktami wszystkich innych krajów.

W skutek tego stało się niemożliwym dysponowanie miejscem według ważności przedmiotów, stało się niemożliwym organiczne przedstawienie w pewnej części tego, co z produkcyj galicyjskiej bądź dla wywozu, bądź dla wewnętrznego bogactwa i ruchu ekonomicznego kraju jest ważnym, a wreszcie wielu produktom i wielu producentom, którzyby wśród takiej organicznej wystawy z Galicyi zaszczytne mogli znaleźć miejsce, reprezentować postęp i znaczny interes handlowy, odjęta została ochota i interes do wzięcia udziału w wystawie, na której, wobec bez względu konkurencji z zagraniczną produkcją, znaczenie ich krajowe i państwowe nie może być uwidocznione, jak również wiele utrudniona jest nadzieja rozszerzenia interesów zapomocą wystawy.

Z tego też powodu nierównie wyżej wypada liczba kosztów, ustawienia szaf, w ogóle całego udziału, niż gdyby kraje koronne przez swoje komisyje na przeznaczanie dla siebie miejsc sama gospodarować mogły.

Przynajmniej tak szkodliwie, że z 17,000 zgłoszonych wystawców austriackich, zdaje się zajęło 25% weźnie udział, a to tem mniej z tych krajów wiaśnie, które są więcej rozwinięte, więc też więcej owym regulaminem dotknięte zostały.

Komitet mając do walczenia z taką trudnością, musiał, gdy kraj sam przez się nie mógł okazywać wielkiej ochoty do udziału, starać się przeciw wytworzyć wystawców zwracając uwagę na to, że bądź co bądź jest wiele przedmiotów, które stanowią u nas artykuł znacznego handlu wywozowego, więc mogą i powinny znajdować się na wystawie powszechnej, że są inne przedmioty, dla których można i potrzeba otworzyć dopiero szersze drogi dla eksportu, a wreszcie takie, które bez względu wartośćią swoją, a niską ceną się zalecają, oraz które są pewną specjalnością naszego kraju.

Srodki działania Komitetu w tej mierze mogły być atoli dosyć szczupłe, lecz wszystkie użyte zostały, a mianowicie najpierw zachęta i objaśnienia o możliwych korzyściach. Stosownie do uchwał sekcji komisji rozesał więc Komitet według rozmaitych działów przemysłu i kultury odezwy, objaśnienia, szczegółowe instrukcje do wszelkich producentów, których to ekspedycyji było kilka tysięcy.

Nadto w celu przekonania się, gdzie i którym gałęziom przemysłu należałoby pomódz przez wprowadzenie ich z ukrycia na widok publiczny, zaprosił Komitet do udziału w tych czynnościach Rady powiatowe, wzywając je, aby wskazały mężów zaufania w swoim okręgu, którzyby mieli możność i ochotę do współdziałania z Komitetem, jako jego delegaci i korespondenci. Rady powiatowe uczyniły zadość temu wezwaniu, a Komitet przesłał do 75 w ten sposób wybranych delegatów szczegółowo wypracowaną instrukcyję, dotyczącą głównie okazów t. z. domowego przemysłu.

W tej mierze przysłał Komitetowi z główną i jedyną pomocą sekcya przemysłowa, która fundusze złożone dobrowolnie przez swoich członków przeznaczyła na zakupno właściwych okazów. Niestety jednak, o ile odezwy i instrukcyje do samychże producentów wysłane, przyniosły nadspodziewane rezultaty, to z drugiej strony zamierzone czynności, mimo usilnych, ciągłych nalegań Komitetu, nieznalazły prawie żadnego poparcia ze strony pp. delegatów po powiatach, od których tylko trochę starania się wymagało, gdyż wszelkie koszta z funduszu sekcji przemysłowej miały być pokryte. Na 75 pp. delegatów, zaledwo 4 przysłało z pomocą Komitetowi, a mianowicie X. Dziekan Autańkiewicz z Slemienia, Jędrzejowicz z Tyczyna, Szybalski z Muikowa, Sieglor w Eberswald z Izdebnika oraz Jastrzębski z Dębna, bądź ułatwiają wyszukanie i zakupno okazów, bądź udzielając wskazówek, za co im też Komitet niniejszem publicznie wyraża podziękowanie. Reszta 70 mężów zaufania wskazanych przez Rady powiatowe, nie raczyła ani razu nawet odpisać na wezwania kompletu.

W ogóle cała ta czynność pozostała wyłącznie samemuż Komitetowi, a mianowicie referentowi, a zebrane okazy mogą być w biurze komisji oglądane.

Co do dalszego udziału w wystawie zwrócił Komitet następnie uwagę swoją na grupy nauki i starożytności, uznając za pożądaną rzecz, iżby w grupach tych okazać światu zasobność naszą pod względem intelektualnej produkcyj, a zarazem za pomocą pamiątek i zabytków przeszłości przypomnieć światu godność, historyczne znaczenie i zasługi narodu polskiego.

Czynności Komitetu dotyczące spożytkowania wystawy dla kraju wykazane zostaną w motywach do wniosków budżetowych, które Szan. Zgrupowaniu przedłożone będą.

Nareszcie Komitet jako organ pośredniczący między jeneralną Dyrekcją a wystawcami, miał za codzienne zadanie poznajamić interesowane strony z wszelkimi przepisami, programami, rozporządzeniami nader licznie nadchodzącymi, których dotąd jest 80 numerów; wyjaśniać wszelkie zapytania i wątpliwości wystawców, utrzymywać księgi zgłoszeń, szczegółowe wykazy grup, rozdziału miejsca przypadających opłat, powiadamiać o rozdziału miejsca i opłatach i takowe ściągając; załatwiać reklamacyje, ściągając plany, rysunki od wystawców, instruować o sposobach wystawiania, szafach, gablotkach i t. p., rozzyślać arkusze zgłoszeń, wydawać karty zgłoszeń i certyfikaty przyjęcia.

Lutaj nadmienić wypada, że w całym postępowaniu swoim Komitet trzymał się ściśle dwóch zasad: raz, żeby wszystko, co dotyczy całego kraju załatwiać wspólnie i zgodnie z komisją brodzką i lwowską, udzielać sobie nawzajem protokółów wszelkich posiedzeń, a powtórze, żeby czynności Komitetu były jawne i przez stałe udzielanie do publicznej wiadomości sprawozdań o całym toku czynności za pośrednictwem dzienników.

Z tego też powodu mniema Komitet, że zapewne szanowni Panowie są ponajwiększą częścią obznani z przebiegiem jego czynności.

Wyłuszczywszy zatem kierunki, zasady i zadania swoich czynności, niechce Komitet sprawozdania wtycznie przedkładać przez drobiazgowo wyliczanie wszystkich czynności, lecz według brzmienia protokółów z 23 posiedzeń, które Komitet w przeciągu co dwa tygodnie odbywał, przytoczone zostaną tu tylko jeszcze sprawy co ważniejsze, a mające przytem związek z wnioskami, które Szan. Komisji przedłożone będą.

O delegatach powiatowych było już wyżej. Dla licznych wystawców z Białej utworzony został lokalny Komitet tamże, na którego ręce wszelkie korespondencye i powiadomienia po niemiecku są załatwiane.

Dla uzyskania reprezentacyi kraju pod względem historycznym, utworzonym został na podstawie wniosku uchwalonego na posiedzeniu Komitetu wykonawczego osobny samodzielny Komitet, który urządził świetną wstępną wystawę starożytności w Krakowie, na którą wciągnięto ile się dało przedmioty zgłoszone we wszystkich trzech krajowych komisjach i pozyskano wiele nowych. Zasluga tej wystawy należy się gorliwym i umiejętym zabiegom pp. profesora Lępkowskiego i komisarza Umieńskiego.

Do wysokiego Sejmu krajowego wystosowaną została przez pośrednictwo członka komitetu, a posła sądeckiego profesora Dra Dunajewskiego petycja o subwencyę, która przyniosła nam sumę 5000 złr. udzieloną przez Sejm do rozporządzenia Komisji. Subwencya ta, jak również częściowe zasiłki udzielone przez 9 Rad powiatowych, przez Izbę handlową krakowską, Dyrekcję kolei galicyjskiej i Wydział krajowy, były składane w Kasie oszczędności, czem zajmował się kasyer komitetu P. Mendelsburg.

Petycyę o zasiłki pieniężne zanoszone dwukrotnie do minist. handlu, rolnictwa i spraw wewnętrznych nie odniosły pożądanego skutku.

Pod względem reprezentacyi umysłowej produkcyj polskiej, postanowił Komitet wystawić organicznie ułożoną bibliotekę pedagogiczną polską, zbiór czasopism polskich z ostatnich dwóch lat, oraz katalog bibliogr. polski z ostatnich 2 lat jako obraz umysłowego ruchu, czego podjął się Dr. K. Estreicher.

Komitet robił w tym celu wszelkie możebne usiłowania, lecz gdy nie wszyscy autorowie i nakładnicy poczuli się do obowiązku umożliwienia dzieła, a komitet na zakupno okazów funduszy nie posiada — wystawa ta nie mogła zostać urządzoną na taką skalę, jak ją zamierzono; niemniej jednak wysłano zbiór 450 odpowiednich dzieł. Wystawa ta zostanie atoli uzupełniona wspomnianym katalogiem.

(Dokończenie nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 2 kwietnia. *Dziennik Polski* przynajmniej teraz, iż w sprawie pożyczki krajowej Bank galicyjski dla handlu i przemysłu złożył „ofertę odpowia-

lecz rozdrażnia; to nie zabliźnia rany, lecz zabliźnienie zagoenia. Nie można być historykiem — siedząc na scenie, gdy historia z tak świeżej daty jeszcze nie wypowiedziała zdania swego o tych, co zawiniłi. Nie scena sądzić ich ma, ale historia.

Dramat „Władysław Biały” zakrawał zrazu na bardzo zły utwór. Mianowicie z prologu wnosić można było, iż autor przebrnie przez trudności dykcyj scenicznej. W miarę atoli posuwania się akcyj, słabła nić ją wiążąca. Komisya przekonała się, że poprzestać należy na odegraniu prologu, który niech będzie wroźbą, że początkujący autor zdoła kiedyś co lepszego narysować.

Między odrzuconemi była także sztuka p. t. *Świecna partya*. Nie wyróżniały ją ani język, ani myśl przewodnia, ale sceniczność dowodząca, że autor zdoła pisać dla sceny. Mimo tego nie zalecono jej do grania. Wina to jest autora, że obrał temat, który na scenie okazałby się ohydny. Jeżeli Dumas syn umie podobne temata obchodzić po kulgarsku, że zadziwi i zachwyca, to nie idzie za tem, by każdemu wolno było temata Dumasowskie wywodzić na plac i okazywać je z prostoduszną otwartością. Taki temat w sztuce też podawany bez ostony, jak miłości z matką, a potem z córką, i zajęscia między matką i córką o wspólnego kochanka, bywają często tłem rzeczywistych stosunków u nas i gdzieindziej; lecz zajscia te pokrywa zasłona familijnych tajemnic. Zastępnę też rozdziera tylko pokątna plotka brukowa, ale nigdy w całej nagosci nie stawia akcyę podobną na deskach, na których buja humor, wesołość i swawola; ale nigdy ohyda lub paszkwil.

Dramat *Ojciec* w trzech pierwszych aktach wróżył, iż sztuka może być do konkursu dopuszczoną. Dalsze akty zawiody. Były sztuki, które acz nie

przypuszczone do czytania z powodu, iż całkiem nie odpowiadały warunkom językowym, literackim lub scenicznym, przecież w pojedynczych scenach zdradzały talent lub pewien stopień rutyny, że wymienimy tu i *Blagiy i Bracia*. O wielu zaś innych odrzuconych sztukach, które do czytania wspólnego nie były dopuszczonemi, wyrzec można, iż szkoda, że ich autorowie brali się do pióra. Takie komedye świadczą o lekkożylności piszącego, który zfabrykowałszy na prędce kilka luźnych scen, bez stylu, związku, sensu i logiki, narzuca je komisji.

Zaleconemi były zrazu do czytania sztuki: *Mściwoj i Swanhilda*, *Zaprzaniec*, *Sekwestracya*. Z pomiędzy tych dwie ostatnie w ciągu dalszego czytania usunięte zostały; zaś sztuka *Mściwoj i Swanhilda* mimo zalet swych co do pomysłu, łatwości dykcyj i talentu autorskiego, nie mogła być przyjęta, dla braku sceniczności aktu ostatniego i nie dość wyraźnej akcyj w całości.

Tak więc pozostały do późniejszego czytania sztuki: *Nowe drogi*, *Emancypowane*, *Kłatwa*, *Rognieda*, *Zyzio*, *Celina*, *Kroki* i *Władysław Biały*.

Nowe drogi miały niejaki zalet wiersza i luźnych trafnych wysłowień, lecz w głośnym czytaniu najzupełniej zawiody. Pomijając, iż cały pomysł przypomina żywo *Epidemiję* Narzmyskiego, wykonanie pomysłu tego pozostawia wiele do życzenia. Samo wierszowanie z trudem nawijazywane i niewprawne; charakterystyka działaczy co chwila dopuszcza się niekonsekwencyi, zwłaszcza gdy autor dla rymu każe wyrażać się postaciom swoim tak, jakby się nie wyrażały, gdyby autor prozą był ztąd napisał. Zupelnego braku sceniczności nie można zarzucić sztuce, ale można wróżyć na pewno, iż sztuka wystawiona na scenie, nie utrzyma się na niej. Z budowy sztuki

tejednakowoż domyślać się można, iż ją nakreślił pióro młode, niewprawne, i że też pióro, przy większej wprawie, będzie mogło być użytecznem dla sceny.

O tragedyi *Kroki* sądzono zrazu, że otrzyma pierwszeństwo. Były silne i gruntownie motywowane wnioski o wysokiin nastroju tragicznym sztuki i o pigknem onego przeprowadzeniu, — były też zdania wprost przeczwne, odsadzające ją od wartości, ze względu na warunki sceniczne. Czytanie głośne wspólne tego utworu przeważało na stronę ostatnich. Dwa pierwsze akty zapewniały sztuce byt na scenie; dalsze w miarę posuwania się akcyj, osłabiły wiarę sceniczną nawet w tych, którzy z początku żarliwie bronili wartości tej tragedyi. Głośne czytanie było próbą — próba ta usunęła sztukę od konkursu.

Sztuka *Rognieda* również obudziła żywe spory co do swej wartości. Były zdania odmawiające jej zalet scenicznych, a po części nawet i literackich, lecz przeważała opinia stawiająca wysoce zalety wiersza i poetycznej opowieści, a nawet pojedynczych scen z nastrojem tragicznym. Czytanie głośne wykazało, iż łatwa zmiana w akcie V mogła sztuce uczynić bardziej sceniczną. Więc stało się też samo, co uczynił w roku zeszłym z ostatniemi dwoma aktami *Poszytych* Narzmyski. Autor, nim konkurs rozstrzygnięty został, nadesłał inne zakończenie sztuki, tak, iż takowe będzie sceniczne. Sztuka zatem przyjęta została do konkursu. Komedya *Zyzio* zyskała wiele w głośnym jej czytaniu. Jakkolwiek nie zaleca ją ani stylistycznie obrobienie, ani myśl głębsza jakakolwiek, jednakowoż doskonała znajomość sceny i żywioł akcyj, utrzymała ją przy konkursie. Niemniejsze zalety sceniczne okazały się w sztuce

Emancypowane. Pomimo zarzuconego jej zaniedbania i pośpiechu w stylu i po wykazaniu płońności zarzutu, jakoby watek komedyi nie był oryginalnym, przyznano jej zalety swobodnego humoru, żywości postaci i naturalności akcyj, któreto przytomności, zapewnią sztuce powodzenie sceniczne.

W czytaniu komedyi *Celina*, wykazały się zalety gładkiego dialogu, trafności pomysłu i bardzo zręcznie ułożone sceny, które to zalety przeważały ponad błędami języka, rozsiańciami w sztuce; a które usuniętemi z łatwości zostały. Pomimo, że autor oświadczył, iż cofa utwór od konkursu, komisya nie uznała ważności cofnięcia.

Tak więc odczytane pospólnie sztuki poddano pod głosowanie.

Na postawione pytanie pierwsze co do nagrody głównej 500 złr. objawiały się zdania, iż żadna sztuka bezwzględnie dobrą zwać się nie może. Za najlepszą uznawana *Rognieda* pozostawiała wątpliwość co do sceniczności. W głosowaniu sztuka otrzymała cztery głosy, zaś sześć było przeciw daniu nagrody. Inne sztuki nie były nawet do pierwszej nagrody proponowane.

Do drugiej nagrody 250 złr. przedstawiono *Rogniedę* i *Emancypowane*, pierwsza przeważała sześcioma głosami. Autor zatem *Rogniedę* otrzymał nagrodę. Autorem jest August Tom. Olizarski niemalo literaturze naszej zasłużony pracownik. Znany jest on jako autor wielu pięknych poezyj (wysły one luno różnemi czasami, jakoteż w trzech-tomowym zbiorze), jako tłumacz „Konfederatów Barskich” Mickiewicza i jako autor wielu dramatów, jako to: *Wincenty z Szamotuł*, *Dziewice Erinu*, *Serce i Głowa*, *Vulpolup*, *Role duchów*, *Allan i Aurora*, *Królowa Jadwiga*, *Krystyn z Go-*

zdawy, *Wołody*, *Worów*, *Maryan Mazurowie*

dajacą warunkom przez wydział krajowy w rozpisaniu pożyczki zawartą, i wyraża słuszną myśl, iż Wydział krajowy przedewszystkiem winien był szukać porozumienia z tym bankiem, jeżeli warunki prze-

pow. w Jordanowie 21 kwietnia gruntu N. 69 w Toporzysku. — W sądzie obw. tarnowskim d. 29 kwietnia rezydentcy realn. N. 57 i 105 na Zawalu. — W tymże sądzie 21 kwietnia licyt. egz. części dóbr Dąbrowicy wiel. — W sądzie obw. w Nowym Sączu 22 kwietnia licyt. egz. sum. hipotek. na dobrach Stróżne niższe, Berdychów i Bugaj na rzecz Tekli Wachsmann i Ludwiki Machnickiej. — W sądzie pow. w Kulikowie 30 kwietnia licyt. egz. realn. N. 119 tamże. — W sądzie pow. w Monasterzyskach d. 23 kwietnia licyt. egz. realn. N. 74-75 w Petrylowie. — W sądzie pow. w Gródku 1. maja licyt. egz. sum. hipot. na realn. N. 146-242 w Gródku na rzecz Naftalego Adlera. — W sądzie pow. w Łące 24 kwietnia licyt. egz. realn. N. 135/105 w Horodyszczu.

Przejechali do Krakowa od 1 do 2go kwietnia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORBEM: Wincenty Opacki ob. z Kongresówki, Marya Mochacka z Wiednia, Włodek Ponianowski ob. z Monachium, Juliusz Podolski ob. z Tarnowa, Feliks Machnicki ob. z Kongresówki, Stanisław Rudzki właściciel dóbr z Kongresówki, Nikodem Fajkiel z Siedmiogrodu, Karol Grzegolowski ob. z Warszawy, Aleksander Milecki ob. z Warszawy, Mikołaj Andruszkiewicz ob. z Warszawy, Tomasz Stankiewicz urzędnik z Piotrkowa, Ludwik Kapikowski Dr praw z Tarnowa, Józef Polewki ob. ze Lwowa, Kazimierz Łgocki właściciel dóbr z Galicji, Zofia Golemberska właścicielka dóbr z Galicji, Julian Kotowski prof. ze Sącza, Antoni Dziacomo kupiec z Włoch, Vasconi Sento kupiec z Włoch, Jan Reuer urzędnik z Winnik, Stanisław Serafiński z rodziną ob. z Kielc, Julian Roczniński ob. ze Szkalbierza, Leopold Nowak Dr med. ze Szkalbierza, Julian Sławiński ob. z Kongresówki, Binou Keller właściciel dóbr z Węgier, Antoni Pokutynski ob. ze Lwowa.

HOTEL POLLERA: S. Schefer kupiec z Poznania, Frenkl kupiec z Bielska, Polak kupiec z Wiednia, Finckstein kupiec z Odessy, Schlesinger kupiec z Wrocławia, J. Lódz z Wiednia, Hein kupiec z Norymbergii, Rogozinowski z Kongresówki, Rogowicz z Galicji, Jan Łgocki wł. dóbr z Kozonowa, Kozimiński właśc. dóbr z Kongresówki, Lauterbach kupiec z Wrocławia, Milchen z Sierszy, hr. Tyszkiewiczowa wł. dóbr z Rosji, Luxenberg kupiec z Wrocławia, H. Alphons dentysta z Gracu, C. Minut kupiec z Wrocławia, O. Lang z Lipnika, Bollman z Pragi, Stanisław Lewicki z Lipinki, J. Trenberg z Berlina, Nowak adwokat z Oświęcimia, Spengler kupiec z Prus, J. Mayer kupiec z Wiednia, Ignacy Skrzyński wł. dóbr ze Strzyżowa, Kreysse kupiec z Wrocławia, Konopczyna wł. dóbr z Galicji, Neuman kupiec z Warszawy, C. Pfander kupiec z Wiednia, Molenda kupiec z Bielska, Landau kupiec z Częstochowy, Gutman kupiec z Gliwic, Ruczewicz kupiec z Kongresówki, Edward Homolacz wł. d. z Gnojnika, E. Głowacki z Tarnowa, D. Okring z Warszawy, J. Haing kupiec z Wiednia.

Nadosłano.

Czytelnicy raczą zauważyć dzisiejsze ogłoszenie fabrykanta zegarków p. Filipa Fromma w Wiedniu 1 Kothenstrasse 9 naprzeciwko Wollzeile. Ceny tej firmy są najniższe w całej monarchii. Każdy potrzebujący kupić zegarek, niech się listownie zgłosi a jeżeli przyjedzie do Wiednia, niech osobiście będzie w tym handlu. Listowne polecenia wypełniają się rzetelnie tak jakby sam kupujący był obecnym.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym przyporaca siłę i zdrowie bez lekarstw i kosztów Revalsciere z Londynu. Zadna choroba nie może się oprzeć delikatnej Revalsciere du Barry, która ususza bez leków i kosztów wszystkie choroby, gruźlicę, błon śluzowych, pęcherza, nerki, gruźlicę, suchoty, dychawicę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolewanie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymioty nawet wśród ciężkiej choroby, melancholii, chudnięcia, reumatyzmu, gościec i bladekacz.

Wyciąg z 75,000 świadectw o wyleczonych chorobach przesyła się na żądanie odpłatnie. Pożywniejsza niż mięso, Revalsciere jest o 50 razy tańsza niż lekarstwo. W puszkach zawierających 1/2 funta 1 zł 50 c., 1 f. 2 zł 50 c., 2 funty 4 zł 50 c., 5 f. 10 zł 50 c., 10 f. 20 zł 50 c., 24 f. 36 zł 50 c., Biskopowie Revalsciere w puszkach po 2 zł 50 c. i 4 zł 50 c. Revalsciere czekoladki w tabliczkach i proszku na 12 filiżanek 1 zł 50 centów, na 24 filiżanek 2 zł 50 cent., na 48 filiżanek 4 zł 50 cent., w proszku na 120 filiżanek 10 zł 50 c., 288 filiżanek 20 zł 50 c., 576 filiżanek 36 zł 50 c. Miejsca sprzedaży: Barry du Barry & Comp. w Wiedniu, Wallfischgasse Nr. 8; w Krakowie Józef Trauszyński.

aptekarz, w Tarnowie W. T. A. Wielogórski również we wszystkich miastach u znanych aptekarzy i kupców. W Wiedniu skutecznia się przesyłka w różne strony za zaliczką lub przekazem pocztowym.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 31 marca. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło dziś obrady nad urządzeniem muncypalności w Lugdunum, kilku mowców głos zabierało, nie nie zakłóciło obrad, które jutro dalej prowadzone będą.

Rzym 31 marca. Papież przyjmował dziś na osobnym posłuchaniu księcia Ludwika Heskiego (syna W. księcia panującego) z żoną jego Aliksą (córka królowej Wiktorji).

Rzym 31 marca. Opinię donosi, że jenerały sekretarz francuskiego ministerstwa handlu Ozenne wraca jutro do Francji po zawarciu wstępnych układów z delegatami rządu włoskiego. Ozenne chce być obecny obradom komisji do zbadania traktatów handlowych z Anglią i Belgią zawartych.

Madryt 31 marca. Gaceta donosi: Jenerały kapitan Walency, Velarde mianowany został jenerałem kapitanem Barcelony, gdyż Contreras który ten urząd piastował, wziął dymisję. Wiadomość, że w Katalonii ogłoszony ma być stan oblężenia. W Barcelonie panuje wielkie rozjątrzenie przeciw Karlistom. Musiano zarządzić środki ostrożności, aby zapobiedz podpalaniu kościołów i zamachom na księży. (Nie jest to przeło oburzenie przeciw Karlistom, jako raczej skutki panowania w mieście Internacjonalu, którego nieumiał hamować Contreras. Red.)

Londyn 1 kwietnia. Sprawozdanie urzędu skarbowego wykazuje, że ogólne dochody w roku skarbowym 1872/3 wynosiły 76,608,770 funt. sterl. a przeto powiększyły się o 1,900,456 funt. sterl. W Izbie niższej żąda Cochran wyjaśnień z powodu ogłoszonego pisma Barthélemy St. Hilaire do Lessepsa, w którym mu w imieniu Thiersa winisz wyroku utrzymanego przeciw przedsiębiorstwu „Messageries maritimes“ i oświadcza, że Thiers podziela zapatrywanie się towarzystwa kanału Suezkiego w kwestji wymiaru opłat. Podsekretarz stanu Enfield odpowiada, że rząd otrzymał d. 17 marca od posła angielskiego w Konstantynopolu zawiadomienie, jako Lesseps doniósł o otrzymaniu podobnego pisma. Nazajutrz Barthélemy St. Hilaire na zapytanie lorda Lyonsa posła angielskiego w Paryżu oznajmił, że Lesseps nie był urzędowo umocowany do zastawiania się imieniem Thiersa. W tej samej sprawie lord Lyons pisał 28go marca, że Thiers o niczem przed nim nie nadmieniał, co by zgadzało się z wersją pomienionego pisma.

Kopenhaga 31 marca. Izba niższa wzięła dziś pod obrady wniosek nieufności dla ministrów. Prezes gabinetu protestował jak najwyraźniej przeciw przyręczeniu zawartym w adresie proponowanym. O ile da się rzecz przejrzeć, uchwalenie adresu nie pociągnie za sobą ani rozwiązania izby ani ustąpienia ministrów.

Kopenhaga 31 marca. Izba niższa sejmu na wczorajszym wieczornym posiedzeniu uchwaliła adres nieufności dla ministerium 55 głosami przeciw 34. Adres ten wyszedł z połączonej lewicy, która liczy 55 członków.

Dziś o godzinie 11 rano obie delegacje miały być przyjmowane przez N. Pana. Wczoraj doniosło nam biuro korespondencyjne telegraficzne, że posłowie galicyjscy przybyli do Wiednia i wezmą udział w pracach delegacyjnych. Powtarzają to dziś gazety wiedeńskie, i udział posłów naszych stawiają jako domysł pewny, nie dodając żadnych ze swej strony komentarzy co do oświadczenia Rady państwa pod względem utraty mandatów. Tagespresse tejdoni, że Polacy byli na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej... ale naturalnie w trybunach. Tenże dziennik twierdzi, że oświadczenie o utracie mandatów nastąpi dopiero po zamknięciu sesji delegacyjnej. Odroczy się więc na febrze Izba niższa, tak jak wczoraj radziliśmy, będą oświadczenia, że posłowie galicyjscy utracili mandaty. Słuszna ostrożność, bo inaczej mogłaby się Rada państwa narazić, gdyby delegacje oświadczyły, iż jej członkowie wrzody wybraли i zasiałszy w jej łonie, nie mogą być zobawieni mandatu oświadczeniem innego prawodawczego ciała.

W Izbie niższej rachują na to, że ustawa o wyborach bezpośrednich otrzyma w tych dniach sankcję cesarską, tak iż na ostatnim posiedzeniu przed odcroeniem na Święta ministerium tę udrugnioną wiadomość Izbie udzieli. Sankcja jest nieunikniona, jak mówiliśmy wczoraj, i dla tego załujemy usiłowań złożonych w nadesłanym artykule wczorajszego Vaterlandu, który znaczenie sankcji w bardzo prawdziwym przedstawia świetle; smutno tylko powiedzieć, że przychodzą za późno, albo raczej, że wszystkie te rozumowania na nie

się już nie przydadzą. Czy atoli rząd będzie chciał dać stronnictwu wiernokonstytucyjnemu tego „baranka wielkanocnego“ na święcone, to może nie być pewnem, bo przecież nie cheemy się pozbryć przekonania, iż sam rząd widzi, że ani on a tem mniej korona, nie mają powodu śpiewać Alleluja, dla tego, że reforma uchwaloną zostanie. Strzeżonego zresztą jak mówią, pan Bóg strzeże. Jeszcze się sesja Rady państwa nie skończyła; rząd może jeszcze potrzebować powolności Izby w tej lub innej okolicy; warto więc mieć sankcję w odwodzie, i dopiero przed wystawą przy zamknięciu sesji uradować nią Radę państwa, choćby przyszło powiedzieć: apres l'exposition le deluge.

Dzienniki rosyjskie podają pogłoskę, jakoby przy zniesieniu zarządu jenerał-gubernatora Noworosyjskiego kraju, obejmującego gubernie: Chersońską, Jekaterinosławską, Krymską i okręg Besarabski, zamierzono utworzyć dwie nowe gubernie: Odeską i Taganrogską, przyczem do guberni Odeskiej dołączonyby część guberni Podolskiej, a do Chersońskiej część guberni Kijowskiej. Już przed laty kilkoma proponował podobny podział wówczas wszechwładny Katkow, pragnąc zarazem przyłączenia przyległych Dnieprowi powiatów litewskich do gubernji: Czernihowskiej, Smoleńskiej i Pskowskiej. Pomysł ten, mający domość do zmocnienia ziem polskich przewagą żywiołu rosyjskiego, byłby wielce szkodliwy interesom narodowym, chociażby pociągnął za sobą niejaki ulgi dla Polaków przyłączonych do gubernji rosyjskich, równając ich co do spraw cywilnych z Rosyanami. Wiadomość ta wszakże potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Komisja pruskiej Izby wyższej obradująca nad ustawami przeciw kościolowi, składająca się z 20 członków, dzieli się najzupełniej w połowie na zwolenników a w połowie na przeciwników ustaw. Dla tego jedne paragrafy są przyjmowane, inne zaś odrzucane większością jednego głosu, a to według tego, z której strony chybił jeden członek komisji. I taka przypadkowa większość albo mniejszość ma być uważana za wytrawne zdanie komisji. Parlamentaryzm tegoczesny z swoimi formami coraz więcej odstania, że się opiera na fikcji tak zwanych większości i mniejszości.

Parlament niemiecki rozpoczął ferye świąteczne z końcem tego tygodnia. Sejm pruski również zawiesił dalsze obrady, chociaż ustawy kościelne nie będą gotowe w Izbie wyższej. Gazeta Krzyżowa donosi o petycach duchowieństwa lutereckiego z Hanoweru do króla, aby nie dał sankcji ustawom antykościelnym. Wobec ważności spraw kościelnych ministerium wyznał otrzyma kilku nowych wyzyszków urzędników. I tak Reichs-Anzeiger ogłasza już nominacje Sydowa na podsekretarza stanu, Greiffa na dyrektora w tem ministerstwie, radcy rządowego Schneidera i profesora Schöne w Halli na radców referentów. Nie należy jednak brać nowego podsekretarza stanu za jedną i tę samą osobę z kaszodzią Sydowem, który zaprzecza bóstwa Chrystusowi.

Sejm duński orzekł wreszcie większością głosów złożonych z połączonych odcieni lewicy wotum nieufności dla rządu w adresie do króla. Skutek tego adresu powinien być: albo rozwiązanie Izby albo dymisja gabinetu. Już z powodu budżetu i z powodu procesu socyalistów przyszło do nieporozumień między rządem a opozycją, których szczegóły są zbyt drobnotkowe, aby się dały objąć w kilku wierszach. Opozycja wymogła już parę razy w zeszłym tygodniu przejście do porządku dziennego nad wnioskami rządu, motywując je niemożnością uchwalenia wobec dotychczasowego ministerstwa. Na czele opozycji lewicy stoi J. A. Hansen, niegdyś minister.

Zgromadzenie narodowe francuskie miało się zajmować wczoraj obradami nad organizacją gminy Lugdunum. Komisja wnosi zniesienie burmistrza wybiernego, podział gminy z prawem mianowania przełożonych dzielnic miejskich przez prefekta, który ma być naczelnym administratorem miasta. Walka zapewne będzie w tej sprawie zacięta. Nie wiadomo, po której stronie stanie rząd.

W Hiszpanii codziennie można się spodziewać niespodzianek, bo nie mogło być większej, jak że Castelar, dziś naczelnik gabinetu, dawniej głowa federalistów w Izbie deputowanych, człowiek, który z katedry profesorskiej, a potem z trybuny w kortezach zwiastował wielkie słowa, ale w praktyce lichej polityki, proklamacyami tylko wymownymi rządy swoje znaczący, pragnie ustąpić i oddaje stę rządu swoim kolegom Acosta i Figueras; ci go jednak puścić nie chcą. Nie możemy powiedzieć, czy Castelar pozostał albo nie w gabinecie, ale dwa jego wspomniany towarzysze uciekają się do najzacieśniejszego swego przeciwnika Serrano i oddają mu naczelną dowództwo wojsk, by tylko przywrócić karność w armji i Karlistów pokonać. Bo też ogniasta proklamacya Castelara przeciw Karlistom nie wstrzymała ich wcale, owszem posunęli się od granicy francuskiej ku zatoce Biskajskiej, opanowali Guipuzkoę i Nawarrę, wzięli miasta obronne Ripoll, Berga, a Puycerde obsadzają, gdzie schodzą się główne drogi do Francji z jednej, a do Leridy z drugiej strony, i mogliby tam przerwać

kolej żelazną do Barcelony wiodącą. Wobec całej armji od kilku miesięcy mającej zniweczyć garstkę powstańców, sformowała się już armia karlistowska, która działa systematycznie i wzmacnia się ochotnikami i zbiegami z wojska.

Nie ma mowy o uznaniu dzisiejszego stanu rzeczy w Hiszpanji za stan prawny, a to pomimo gniewów prasy liberalnej. Ale gdyby przyszło zapytać jej: kogo uznać ma Europa? Odpowiedź byłaby niepodobną, bo że zmienia osób zmienia się zarazem forma rządu i jego charakter. Któż zaś przewidzieć zdoła, czy zaum nadzieje akt uznania, będą te same osoby i te same zasady stały u steru państwa, które były w chwili sprządzenia tego aktu. Mocarstwa europejskie porozumiewają się przeto między sobą względem uznania, a gabinet angielski chociaż zwykle uznaje fakta spełnione, nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za uznanie rządu przypadkowego.

Diario de Barcelona upomina już lud z powodu czynów grozy, albowiem w zeszły wtorek zamordowano na ulicy osmiu jeńców, między t-mi jedną cyganke. Diario mówi, że taki stan utrzymać się niezdola, i sprowadzić musi interwencyę zagraniczną. W Madrycie zwołano zgromadzenie federalistów, aby zwalić monarchiczną Radę miejską. Równocześnie Internacjonal postanowił obchodzić pamięć komuny paryskiej i wezwał kobiety do wielkiej manifestacyi dla uzyskania uwolnienia więźniów z galer (bagn), to jest największych zbrodniarzy.

Ostatnie depesze telegraficzne „Ozasa“

Wiedeń 2 kwietnia. Dziś otwartą została delegacya austriacka; prezesem obrany jest Schmerling, wiceprezesem Vidulich. Schmerling zagajając posiedzenie położył w mowie swój nacisk na zabezpieczeniu pokój, zbliżające się małżeństwo arcyks. Gizei i wystawę powszechną. Hr. Andraszy przedłożył budżet monarchji i projekt ustawy względem podwyższenia plac urzędników ministerstw wspólnych, które przekazane będą wydziałowi skarbowemu.

Paryż 1 kwietnia wieczór. Na zgromadzeniu narodowym toczyły się rozprawy nad ustawą muncypalną dla miasta Lugdunum. Podczas mowy Leyroyer a przerwał mu ją Grammont, a gdy go prezes Grévy przywołał do porządku i ten oświadczył, iż nie przyjmując przywołania, Grévy rzekł, iż jeśli nie znajdzie zadość uczynienia w Izbie, będzie wiedział, co uczynić winien, poczem zawiesił posiedzenie. Po posiedzeniu rozeszła się wieść, że podał się do dymisji.

Wersal 2 kwietnia. Z powodu zajęcia między Grammontem a prezesem zgromadzenia narodowego Grévy, ten ostatni chce wzięść dymisję. Według korespondencyi karlistowskiej wszystkie graniczne urzędy cłowe hiszpańskie z wyjątkiem w Irun, są obsadzone przez Karlistów.

Dziurdzewo 2 kwietnia. Z powodu nowego podatku cełowego, zbuntował się ceł woźniczy i przyszło do starcia z wojskiem, w skutku czego jeden żołnierz i jeden woźnica zabici, a z obu stron kilku ludzi jest ranionych, między nimi major Karp i kapitan Rallet. Spokojność została przywrócona.

Nowy Jork 2 kwietnia. Parowiec „Atlantic“ rozbił się u brzegów Kanady. Z tysiąca osób znajdujących się na jego pokładzie, utnęło około 700, między nimi kobiety i dzieci.

Table with financial data: Kursy. Wiedeń, d. 2go kwietnia, godz. 4 1/2. Zjedn. dług państwa banku. 70-20. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72-90. — Losy z r. 1860 103-80. — Akcje banku 950 — Akcje kredytowe 334-50 — Londyn 108-80 — Srebro 107-70. Dukat — — Lombardy 189-50 — Losy z r. 1864 145-25 — Akcje franko-aust. 140-25 — Napoleondor 873 1/2 — Akcje kolei gal. Karola Ludwika 224-50 — Akcje kolei Lwowsko-Czern. 151-50 — Akcje kolei północno-wsch. 150 — Akcje banku związk. (Vereinsb.) 193 — Oblig. indemniz. gal. 78-50 — Akcje banku wiedeń. dla obrotu 218 — Akcje anglo-banku 306-50. Akcje kolei rządowej 331-50 — Akcje kolei siedm. 171-50 — Akcje kolei Rudolfa 169 — Tramway 380 — Akcje banku budowy 279-50 — Akcje kolei wschodn. 128-50 — Akcje banku anglo-węgiersk. 118 — Akcje kolei zjedn. 250 — Losy tureckie 75-85 — Losy prem. węg. 98-50. Akcje kolei boguminińskiej — — Akcje kolei ces. Elzbiety 244-50 — Akcje kolei półn. zach. 215-50. Akcje franko-węgiersk. 101-50 — Ogólny awstr. bank. 365-50 Akcje nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway — — Usposobienie giełdy: mdte.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA. Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Table with financial data: Kraków 2 kwietnia. (Wartość kuponów do 3 kwietnia.) Srebro austriackie za 100 zhr. 108 50 107 50 — Kupon srb. platne 108 — 107 — — Ruble rosyjskie papier, za 100 rub. 149 25 148 25 — — Talary pruskie za 100 tal. 163 75 162 50 — — Dukat austriacki 1 sztuka 5 23 5 14 — — Napoleondor 1 sztuka 8 78 8 68 — — Oblig. indemniz. galic. za 100 zhr. 79 25 78 25 1 99 1/2 4% listy zast. 72 75 71 50 1 02 1/2 5% 80 — 79 — 1 27 1/2 5% 98 75 98 — 1 40 1/2 5% 93 95 92 25 2 53 1/2 6% 94 — 93 25 2 53 1/2 6% 89 50 88 50 — 1 53 1/2 6% 95 50 93 50 1 53 1/2 6% 102 50 100 — 1 53 1/2 6% 99 75 97 75 — — Losy prem. węg. za 100 zhr. 96 — 93 — 1 02 1/2 4% Ak. B. G. d. H. i P. z 4% za 1 szt. 255 — 251 — 2 04 1/2 4% „ hipotecz. 80% 226 50 224 — 2 68 1/2 4% „ „ 200 123 75 120 75 4 22 1/2 4% „ „ 200 96 50 94 50 — 76 1/2 4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100 95 25 94 — 1 11 4% „ „ „ II. „ 100 94 25 93 — 1 11 4% „ „ „ z rsr. 100 94 25 93 — 1 11 4% „ „ „ likwid. Król. Pol. 100 79 25 78 25 1 35 1/2 4% Oblig. kolei rumuńsk. lat. 100 46 1/2 44 1/2 — —

Wiedeń 1 kwietnia.

Table with financial data: 5% zjednocz. dług pańs. bank. 70 40 70 30 — — 5% „ „ sreb. 73 10 73 — — — Oblig. indemniz. niż. Austr. 95 — 94 50 — — „ „ czeskie 95 — 94 — — — „ „ węgierskie 80 25 79 75 — — „ „ galicyjskie 82 50 78 50 — — „ „ bukowinśkie 78 75 78 — — — „ „ siedmiogr. 79 — 78 — — —

Table with financial data: 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 zhr. 101 — 100 50 — — Listy zastawne. 5% Banku narod. losy 90 40 90 20 — — 4% galicyjskie 80 50 — — — 5 „ gal. zakł. kred. włośc. 96 95 — — — 5 „ węgierskie losy 86 — 85 75 — — 5 „ zakł. kredyt. austr. 100 50 100 25 — — 5 „ zakładu kredyt. austr. spłacał. w 33 latach 88 25 88 — — 5 „ Domin. państ. 120 zhr. 118 — 117 50 — — Pożyczki loteryjne. Losy pożycz. z roku 1839 307 — 306 — — — „ „ 1854 97 — 96 50 — — „ „ 1860 104 — 103 50 — — 1/2 losów pożyczki austriack. państw. r. 1860 122 — 121 50 — — Losy pożyczki z r. 1864 145 75 145 25 — — „ prem. pożyczki węg. 99 25 98 75 — — „ Comorente 26 — 25 50 — — „ Kredytowe 184 50 183 50 — — „ żeglugi parowej na Dunaju 99 — 98 — — — „ księcia Salmy 39 — 38 — — — „ Pally 28 25 27 75 — — — „ Klary 27 75 27 25 — — — „ hr. St. Genois 31 — 30 50 — — — „ miasta Budy 23 75 23 25 — — — „ księcia Windischgrätz 23 75 23 25 — — — „ hr. Waldstein 25 — 25 — — — „ hr. Keglevich 18 25 17 75 — — — „ Rudolfa 15 — 14 — — — Akcje banku i przem. Banku narod. austriack. 352 — 350 — — — Zakładu kredytowego 335 25 335 — — — Żeglugi parow. na Dunaju 684 — 680 — — — Kolei północ. Ferdynanda 2270 — 2260 — — — Kolei rządowej fr. a. 333 — 332 — — — „ zachod. c. Elzbiety 245 50 245 — — — „ Pardubickiej 189 75 189 25 — — — „ Galicyjskiej 226 — 225 — — — „ Czernowickiej 153 — 152 50 — — — „ węg. półn.-wschodn. 150 — 149 50 — — — „ ks. Rudolfa 200 zł. sr. 169 — 168 — — — „ Alfordsko-Finmanskij 171 — 170 — — — „ Koszycko-Bogumil. 174 — 173 50 — — — „ Siedmiogrodzkiej 173 — 172 — — — „ Cisauńskiej 239 50 239 — — — „ wschodnio-węgierskiej 128 50 128 — — — „ austriack. półn.-zach. 216 25 215 75 — — — „ Franciszka Józefa 222 50 222 — — — „ Banku anglo-austriackiego 308 75 308 — — — „ anglo-węgierskiego 120 — 119 — — — „ austriackiego ogólnego 368 — 365 — — — Zakładu Kredytowego węg. 187 — 186 — — — „ Lwowsko-austriackiego 140 — 139 50 — — — „ franko-węgierskiego 102 — 101 — — — „ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie 96 — 95 50 — — — „ krajowego galicyjskiego we Lwowie 96 — 95 50 — — — „ wiedeńskiego dla obrotu płodów 305 50 304 50 — — — „ galicyjsk. hipotecznego 194 — 193 50 — — — „ austriack. związkow. 217 — 216 50 — — — „ dla obrotu ogólnego 194 — 193 50 — — — Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie 194 — 193 50 — — — „ rektyfikacyi spirytusu w Czerniewcach 217 — 216 50 — — — Akcje tureckie 400 frank. 76 — 75 80 — — — Oblig. pierwszeństwa. Kolei Nadniestrzańsk. 92 25 92 — — — „ Koszycko-Boguminińskiej 92 25 92 — — —

Waluty.

Table with financial data: Cesarskie korony 5 19 5 18 — — — „ dukat na waga 8 74 8 73 — — — „ obrączkowy — — — — — Złoto al marco 8 74 8 73 — — — Napoleondory 8 74 8 73 — — — Frydryki — — — — —

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w Gazecie Lwowskiej z dnia 1 kwietnia. Licytacye: W sądzie obw. w Przemyślu 28 kwietnia licyt. egz. sum. hipotek. na dobrach Wojtkowa na rzecz Emilii i Wenantego Nowosieleckich. — W sądzie

RADA OGÓLNA
Towarzystwa Dobroczynności
w Krakowie.

L. 164. (563-3-3)
Z powodu zgonu s. p. Mulkowskiego Stefana do-
tychczasowego kasjera Tow. dobr. — Rada ogólna
w myśl artykułu 17 statutu obowiązującego, rozpi-
suje niniejszym konkurs na takową posadę.
O którą ubiegający się składają mają podania z
dowodami kwalifikacyjnymi na ręce Prezesa T. ow.
dobr. najdalej po dzień 15go Kwietnia b.r.
Pensya do tej posady przywiązana jest rocznie
zr. 375 i zr. 75 na koszt kancelaryjne, tudzież
bezpłatne mieszkanie z opalem, w domu Arcybra-
ctwa Miłosterdzia pod L. 53 G. I. przy ul. Sienniej.
Nadmieniam się, że posada ta na teraz obsadzona
będzie tylko do nowych ogólnych wyborów, w mie-
siącu Grudniu 1874 r. następujących i że wed-
le artykułu 15 statutu, tylko członkowie Towar-
dobr. nie zalegający w składkach, prawo wybiera-
nia i wybieralności mają.
Blizsze szczegóły co do obowiązków okresła sta-
tut obowiązujący w artykułach 45 i następnym,
jakoteż instrukcja kasy Tow. dobr.
Wybrany złożyć obowiązany jest kancję w sumie
zr. 750 i wykonać przysięgą sądową.
Kraków dnia 16 Marca 1873 r.
Protector Towarzystwa Dobroczynności
X. K. Teliga, dziek. k. k.

Poradnik
do zakładania i utrzymywania dróg
gminnych i powiatowych.

Dostać go można po zniżonej cenie 50 c.
tylko u autora c. k. Inżyniera J. Hausza
w Tarnowie za przekazem pocztowym.
(599-1-3)

Szanownej
Straży ochotniczej ogniowej
w Wieliczce
składam wdzięczną podziękowanie za
udzielenie spiesznej i skutecznej pomo-
cy, przy pożarze karczmy mojej w Bo-
gucicach.
Erazm Niedzielski.
(619)

Rządca gospodarczy
Polak, Krakowianin, około 30 lat wieku —
praktycznie wykształcony w zawodzie swoim,
przez 9cilo-letni pobyt w znakomitszych gos-
podarstwach ks. Poznańskiego; posiadający
chlubne świadectwa — życzy sobie przyjąć od
S. Jana r. b. odpowiedzialną posadę w Galicyi
lub w Królestwie Polskiem. — Reflektujący
raczą się zgłosić pod adresem: A. B. Kra-
ków ulica Floryańska Nr. 352. (621-1-4)

Nasienie świerkowe
do sprzedania
w Kamienicy poczta Łącko.
(593-1-3)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanow.
Publiczność, iż z dniem 24 Marca
1873 r. otworzyłem w Piłźnie
w Rynku Wielki Handel lakooli i
win, oraz urządziłem wygodny Zajazd
z pokojami dla gości i Restauracyę.
Feliks Dembiński.
(595-1-3)

Syrop z chinu i żelaza
pp. Grimault & C.
aptekarzy w Paryżu.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada
szkła lekarska; wzmacnia wyczerpane organizmy
i zasila krew zubożoną. Zalecany przez najznakom-
itszych lekarzy, skutkuje przeciw bladaczce, wy-
cienieniu, nieregularności peryodycznych odpływów,
zapobiega tym gwałtownym bolesciom żołądka, któ-
rym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przy-
kłada się do rozwoju organizmu młodych panienek,
pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się
dzieciom limfatycznym, powraca ciału świeżość i je-
drość naturalną. (36-14-28)

Ziemniaków wczesnych
do wysiewu
roszytam następujące doskonale gatunki:
Ceny netto
za cetn. za 5 kil.

Lubbenauskie
wczesne, białe, okrąg-
łe. Białe, wielkie, delikatne
i bardzo plenne na dobrą
ziemię 2 1/2 tal. 2/3 tal.
Early Good-
rich białe, wielkie, delika-
tne i bardzo plenne, także na
lekką ziemię 4 " 1 "
Early rose (ró-
żowe wczesne) z daw-
nowa silnne 6 " 1 1/2 "
The King of
the earlies
(król wczesnych
ziemniaków) naj-
wznieściejsze, bardzo
smaczne i bardzo
plenne 10 " 2 "
Prócz tego: wczesne czerwone da-
berskie i marchijskie ziemniaki:
oddawna uznane, średniowczesne i smaczne. Zie-
mniaki do jedzenia i silniejsze dla gorzeli. Spisy
moich 30 uznanych gatunków roszytam bezpłatnie.
Lindenberg pod Berlinem.
v. Gröling.
(518-3-3)

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Z dniem 31ym Marca 1873 roku znajdowało się
w obiegu:
Asygnacyj kasowych 487.500 zlr. w. a.
Biletów kasowych 5.650 " "
493.150 " "
Kraków dnia 1 Kwietnia 1873 r.
DYREKCJA.
(681)

Wyprzedaż stadniny.

Z powodu zwinienia stadniny w Państwie Strus-
sów koło Tarnopola w Galicyi, odbędzie się wy-
przedaż koni w drodze publicznej licy-
tacji w dniu 21ym Kwietnia r. b., jakoteż
i w dniach następujących — a mianowicie: matek szla-
chetnej rasy, również młodzieży 1, 2, 3 i 4-letniej. —
Od teraz zaś aż do terminu licytacji będą sprzedawane
w stajni ustawione i ujeżdżone konie wierzchowe, za-
pręgowe, jakoteż i stadnina z wolnej ręki.
Strussów dnia 28 Marca 1873 r. (617-1-3)

Kantor wymiany
Wiedeńskiego Banku komisowego
(Wiener Commissions-Bank)
Schottenring Nr. 18,
puszcza w obieg kwity użytkowania

na następnie wymienione grupy losów, a zestawienia te należy zaliczyć już z tego powodu
do najkorzystniejszych, że podana jest każdemu posiadaczowi takiego kwitu użytkowania
możliwość, wszelkie główne i mniejsze wygrane samemu wyciągnąć, a prócz tego korzystać
ze zysku od setek 30 frów w zlocie i 10 zlr. banknotami.
Grupa A. (Rocznie 16 ciągnięć.)
Miesięczne wkładki po zlr. 10. Po złożeniu ostatniej wkładki otrzymuje każdy wspólnik
następne 4 losy:
1 sprec. los państwowy z r. 1860 na 100 zlr. Główna wygrana zlr.
200,000, z premią odkupną wyciągniętej serii austr. wal. zlr. 400.
1 sprec. cesar. turecki 400 frankowy los państwowy. Główna wygrana
600,000, 300,000 franków gotówką w zlocie.
1 książ. brunszwicki 20 talarowy los. Główna wygrana 80,000 tal. bez żadnego
strącenia.
1 instrucki (tyrolski) los. Główna wygrana zlr. 30,000.
Grupa B. (Rocznie 13 ciągnięć.)
Miesięczne wkładki po zlr. 6. Po złożeniu ostatniej wkładki otrzymuje każdy wspólnik następnie losy:
1 sprec. ces. tur. 400 frankowy los państwowy. Główna wygrana
600,000, 300,000 franków gotówką w zlocie.
1 książ. brunszwicki 20 talarowy los. Główna wygrana 80,000 tal. bez
żadnego strącenia.
Los sasko-meiningenski. Główna wygrana zlr. bawarskich 45,000, 15,000.
Następnie kwity użytkowania 1/2 losów 5% państwowych z r. 1860.
Miesięczne wkładki po zlr. 6.
Następnie kwity użytkowania na całe losy państwowe z r. 1864.
Miesięczne wkładki po zlr. 10.
Następnie kwity użytkowania na połówki losów państwowych
z r. 1864. Miesięczne wkładki po zlr. 4.
Następnie kwity użytkowania na połówki losów węgierskich.
Miesięczne wkładki po zlr. 3.
" " na brunszwickie 20 talarowe losy. Miesięczne
wkładki po zlr. 2.
" " na instruckie losy. Miesięczne raty po zlr. 2.

Prócz tego przyjmuje kantor giełdowy i kantor wymiany Wiedeńskiego Banku
komisowego wszelkie interesa bankierskie, wymiany i giełdowe.
Weksle za okazem i akredytywa na wszystkie większe miasta europejskie i amerykańskie
policzają się jak najtaniej.
Zlecenia w miejscu i z prowincyi wypełniają się bardzo szybko, sumiennie i punktualnie,
a na zakupione przez kantor giełdowy papiery wartościowe i waluty udziela się zaliczkę,
stosownie do każdorazowego stanu targu pieniężnego pod najtańszymi warunkami. Lokal
otwarty codziennie od godziny 9. zrana bez przerwy do 6. wieczorem.
Wypełniają się punktualnie także
zamiejscowe zamówienia
za zaliczkę. Listy wygranych prze-
sła się po każdym ciągnięciu oplatnie darmo. (511. 5-30.)

Tanie ceny!

Z podszewką
Paletot wiosenny
zlr. 12.

Z podszewką
Ubranie wiosenne
zlr. 18.

Z grubszej materyi
Surdut wiosenny
zlr. 9.

Piękne
Spodnie wiosenne
zlr. 6.

Ktokolwiek
z naszych Szanownych zamiejscow-
nych odbiorców chciałby wiedzieć
powszechną wystawę wiedeńską a
nie znalazłby pomieszkania, może
za poprzednim 14-dniowym zgło-
szeniem otrzymać na kilka dni
wolne mieszkanie w naszym domu
darmo.

Wiosenne
Ubiory męzkie
zadziwiająco tanie u

KELLERA i ALTA,
Krawców, właścicieli medalu rządowego dla
zasług w dziedzinie przemysłu itd,
w Wiedniu, Wieden, Hauptstr. 11,
gegenüber dem Freibause.

Cenniki oplatnie. — Nieodpowiednie rzeczy chętnie
przyjęte zostaną napowrót.
Wiedeń, Grac, Tryest, Berlin,
Wieden, Hauptstrasse Nr. 11. Herrengasse Nr. 28. am Corso Nr. 6. Leipzigerstrasse Nr. 30.

W Kancelaryi notaryalnej
w Brzesku,

pożądany jest **Koncypiant**: prawnik
lub mający praktykę dłuższą w zała-
twianiu spraw spadkowych. (600-1-3)

Ponieważ zapasy **Wody Że-
giestowskiej** we wszystkich
handlach zupełnie wyczerpanymi
zostały, przeto wysłano z tegoro-
cznego czerpania wody z drożu Że-
giestowskiego do J. Wentzla w Kra-
kowie, do Filii Dyrekcji wód galicyj-
skich i czeskich we Lwowie i J. Sa-
lomon w Tarnowie. (571-3-3)

Zarząd zdrojowy w Żegiestowie.

Pisarz prowentowy

mający praktykę gospodarską i zdolny do należy-
tego prowadzenia rejestrów, **potrzebnym
jest od 1 Lipca b. r. do Królestwa.**
Zgłosić się listownie do właściciela Demba o. p.
Brzesko w Galicyi. Zgłoszenia pozostawione 20 dni
bez odpowiedzi, mają być uważane jako nieu-
względnione. (556-2-3)

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRYANILUST

Cukierki Dethana

są niezawodnym środkiem przeciw **cierpieniom
szyi, utracie głosu, zapaleniu gard-
ła, zwrzodowaceni, cuchnącemu
oddechowi, oparzeniu i nabrzmie-
niu w głębi, spowodowanem przez ciągłe pa-
lenie tytoniu lub używaniem merku-
ryszu.** Lekarze zalecają je szczególniej ka-
znodziejom, mówcom i śpiewakom.
W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg
St. Denis, 90. — w Krakowie w aptece p. J.
Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głów-
nym, — we Lwowie w aptece p. Mikola-
scha. (5-14-)

PASTA i SIROP z KODEINĄ
P. BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na usmierzienie najpoczątkowe-
go kaszlu, grypy, katarów, kokuksu, zapalenia naczyń oddechowych płuc
(bronchitis); nieoceniony w początkach suchot i na irytacyę piersiowe wszelkiego
rodzaju.
Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi szaszyciem,
pomieszczone bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez
właściwe władze.
Skład główny w Paryżu u P. BERTHÉ, 24, rue des Ecoles; w Krakowie w aptece P. J. TRAU-
CZYŃSKIEGO; we Lwowie w aptece P. MIKOLASCH; w Brodach w aptece P. KULLAK; w Poznaniu
u D^{ra} MARKIEWICZA.
(17-48-52)

Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & COMP.,
III., Marxergasse 17, w Wiedniu.

1. Skład: I., Liebenberggasse 6. 2. Skład: I., Opernring 15.

Illustrowane cenniki darmo!
(503-8-36)

Fabryka Cukierków
W. Lipińskiego w Krakowie.

Najlepszych Cukierków deserowych funt 1 zlr. —
Karmelków nadziewanych funt 80 c. — Maczku cu-
krowego funt 1 zlr. — Kwiatów funt 3 zlr. 50 c. —
Czekolady funt 80 c. — Czekolady zdrowia funt 1
zlr. — Czekolady wanilowej Nr. 1. funt 1 zlr. —
Baranki od 22 cent. do 1 zlr. — Pastylek mięty-
wych funt 80 c. — Pastylek czekoladowych funt 1
zlr. — Skórek pomarańczowych smażonych funt 1
zlr. — Cukierków szlaczowych funt 80 c. — Orzady
funt 1 zlr. (611-3-5)
Obstanki na prowincye wysyłam za pobraniem
pocztowem.
Fabryka cukierków W. Lipińskiego
ul. Bracka Nr. 158 w Krakowie.

Pastyłki piersiowe
J. Jeziolkowskiego apt. I. k.
Wrocław, Scheitingerstr. 16,

leczą wszelkie cierpienia piersiowe grunto-
wnie i w krótkim czasie, osobiwie suchoty.
Cena 6 zł. pol. (605-3-10)

Fortepian Schweighofera

zupelnie nieużywany, jest do sprzeda-
nia przy ulicy Wolskiej, gdzie fabryka
oleju. (570-3-3)

20 Roi Pszczół

w ulach Dzierżona, jest do sprzedania
w Myślachowicach poczta Trzebinia.

HEMOROIDY

LECZA SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE,
bez niebezpieczeństwa wpeżenia wewnątrz,
przez użycie pigułek ze Scordium

Dra LEBEL w Paryżu,
ulica Lafayette, 113. — Cena 3 i 4 franki.
W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod
Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w apte-
ce pana Mikolascha, — w Brodach w aptece p.
Kullaka, — w Poznaniu w aptece Dra Man-
kiewicza. (167-11-)

KSIEGARNIA
D. E. Friedleina
w Krakowie,
otrzymała na skład
Starodawne Prawa Polskiego
Pomniki

wydł
Antoni Zygmunt Helcel,
Tom II. 4to stron. XIX i 958.
Dotychczasową cenę tego dzieła (15 zlr.
w. a.) dla uczynienia go dostępniejszem,
niższa Akademia umiejętności, stawszy się
właścicielką nakładu, do 10 zlr. w. a.
(574-2-3)

WŁAŚCIWE
miejsce
DO
bardzo taniego zakupu
NAJLEPSZYCH ZEGARKÓW
znajdują się u

FILIPA FROMMA,
fabrykanta zegarków
w Wiedniu,
Rothenurmstrasse N. 9, gegenüber
der Wollzeile.
Wszelkie zegarki na sekundę uregulo-
wane, sprzedają się z piśmiennem pie-
cioletniem poręczeniem.

Ceny w wal. austr.	zlr.	zlr.	zlr.
SREBRNE ZEGARKI:			
I srebrny zegarek cylindrowy z lancuskiem	8	10	12
I srebrny zegarek cylind. z brzo- giem złocym i lancuskiem	12	14	16
I srebrny zegarek cylind. z kry- ształem szkłem i lancuskiem	10	12	16
I srebrny zegarek kotwicowy z kryształ. szkłem i lancuskiem	15	18	24
I pięknie połączony srebrny zeg- arek damski z długim lancuskiem połączonym	12	15	18
I srebrny zegarek kotwicowy ze szkłem kryształowem, podwój- ną kopertą i krótkim lancuskiem	18	22	25
I srebrny remontoir, bez kluczy- ka do naciągania, ze szkłem kryształowem i lancuskiem	12	15	18
I srebrny remontoir z podwójną kopertą i szkłem kryształowem	28	34	40
I remontoir „Prince of Wales” ze szkłem kryształowem, ze złotą talmi z krótkim lancuskiem	12	15	18
I srebrny remontoir, bez kluczy- ka do naciągania, ze szkłem kryształowem i lancuskiem	20	25	30
I srebrny remontoir z podwójną kopertą i szkłem kryształowem	28	34	40
ZŁOTE ZEGARKI DAMSKIE:			
I Nr. 3 złoty zegarek damski z długim połączonym lancuskiem	22	25	30
I Nr. 3 złoty zegarek damski cylind. z podwójną kopertą	40	45	50
I Nr. 3 złoty zegarek damski kotwicowy z lancuskiem na szyję	38	45	55
I Nr. 3 złoty zegarek damski wysadzany diamentami z lan- cuskiem na szyję	48	65	85
I Nr. 3 złoty zegarek damski remontoir z lancuskiem	50	70	100
I Nr. 3 złoty zegarek damski wysadzany diamentami z po- dwójną kopertą	100	130	150
ZŁOTE ZEGARKI MĘZKIE:			
Złoty zegarek kotwicowy	35	45	50
Złoty zegarek kotwic. ze szkłem kryształowem	40	50	60
Złoty zegarek kotwicowy z po- dwójną kopertą	50	60	70
Złoty zegarek kotwicowy remon- toir z lancuskiem	60	75	90
Złoty zegarek kotwicowy remon- toir z podwójną kopertą i lan- cuskiem	90	100	150
Szczegółniki w zegarkach „REMONTOIR“:			
Remontoir, chronometr, z podwój- ną kopertą	250	400	800
BUDZIKI:			
Budzik ze zegarkiem	5	6	7
Budzik ze zegarkiem i przyrzą- dem do zapalania świecy	8	9	10
ZEGARY ŚCIENNE			
z 5 letniem poręczeniem:			
Do naciągania co dzień	10	11	12
Do naciągania co 8 dni	16	17	18
Do naciągania co 8 dni i z bi- ciem godzin i kwadransy	30	33	35
Do naciągania co 8 dni i z bi- ciem godzin i kwadransy	48	50	55
Regulatory miesięczne	28	30	32
Zegary kantorowe	10	15	20
Zegary do kawiarni	15	25	30
Zegary grające od 2 do 10 ka- walków	40	100	200
Przeróżne zegarki dla kontroli strażników, chód kotwicowy, najlepszy istniejący system	60	45	48
Tabakierki grające	7 1/2	13	
Necesserki do szycia grające	15	20	30

Warsztat
DLA
REPARACYI.

Stare zegarki czesto krotko
drugi paniajki rodzinne, przyjmują
się do reparacyi i do odno-
wienia, tak że wyglądają jak
nowe. Ceny reparacyi z 5 letniem poręczeniem
zr. 1 1/2, 3, 5 do 10.
LISTOWNE ZAMÓWIENIA
uskuteczniają się w przeciągu 24 godzin za
zaliczką pocztową lub poprzedniem nadaniem
pieniędzy. Na szczególne żądanie przysyłają
się także zegarki i lancuski za zaliczką do
wyboru, a za niezatrzymane pieniądze zwró-
cone zostają.
Ceny moje są zawsze niższe posta-
wione niż wszędzie jak najtaniej, a co się ty-
czy najnowszych urządzeń odpowiedzieć mogę
wszelkim wymogom ostatnich wynalazków i
ulepszeń.
Wszystcy, życzący sobie zamówić mogą nowe
zegarki.
Wszystcy życzący zamienić stare zegarki na
nowe, zechcą się udać do mnie.

Filip
FROMM
FABRYKANT ZEGARKÓW,
Rothenurmstrasse 9
w Wiedniu.
Upraszam się znać dobitnie
na adres. (643-1-12)